

Mszczonowska rakietka leci dalej

data aktualizacji: 2024.10.04 autor: Redakcja



(fot. KS MSZCZONOWIANKA)

We wtorek, 1 października, piłkarze Mszczonowianki odnieśli kolejne zwycięstwo w rozgrywkach o Puchar Polski okręgu warszawskiego. W 1/8 finału podopieczni Piotra Koceby pokonali na wyjeździe PRO Warszawę 2:1.

Spotkanie od początku było pod kontrolą gości ze Mszczonowa. Już w pierwszej połowie Patryk Kroc dwukrotnie pokonał bramkarza gospodarzy, ustalając wynik na 2:0. W drugiej części meczu Mszczonowianka kontrolowała przebieg gry, jednak w samej końcówce PRO Warszawa zdobyła honorową bramkę. Ostatecznie to jednak piłkarze z Mszczonowa cieszyli się z awansu do kolejnego etapu rozgrywek.

Zwycięstwo Mszczonowianki to efekt konsekwentnej pracy sztabu szkoleniowego i całej drużyny. W najbliższej przyszłości piłkarze z Mszczonowa będą koncentrować się na rozgrywkach ligowych.

Skład PRO: Jakub Żołędowski, Błażej Romaniuk(70'Konrad Bieniek), Krzysztof Wingralek, Szymon Michoński(70'Piotr Jamroz), Patryk Kultys, Dawid Pałys-Rydzik(75'Paweł Basiuk), Adrian Gapczyński(46'Marcel Stec), Kamil Marczak(55'Piotr Milewski), Kacper Cetlin, Igor Ruciński(55'Miłosz Watkowski), Bartosz Rudnik(75' Maciej Stachurski)

Skład Mszczonowianki: Szymon Romański, Kacper Nowak (58'Adam Stankiewicz), Piotr Petasz, Adam Dudziński, Patryk Kroc(75'Krystian Białas), Władysław Tsurkan(58'Władysław Bobrow), Piotr Wójcik(75'Kamil Łojarczyk), Leon Falecki (46'Łukasz Racis), Jakub Przybył(46'Paweł Gierach), Damian Pociach(46'Dawid Jarczak), Stanisław Kania

PRO Warszawa - Mszczonowianka 1:2(0:2)

Bramki: Paweł Basiuk - PRO; Patryk Kroc - 2 - Mszczonowianka

Żółte kartki: Dawid Pałys-Rydzik, Miłosz Watkowski, Maciej Stachurski - PRO

Po spotkaniu pucharowym w Warszawie z PRO Warszawa swoją opinią podzielił się z nami trener K.S Mszczonowianka Piotr Kocęba

Piotr Kocęba - trener Mszczonowianki: *Zagraliśmy słaby mecz. Pierwsza połowa toczyła się pod nasze dyktando, zdobyliśmy dwie bramki i długimi fragmentami kontrolowaliśmy mecz. Natomiast w drugiej części tą kontrolę straciliśmy zupełnie. Notowaliśmy mnóstwo strat, popełnialiśmy niewymuszone błędy, a każde takie zagranie sprawiało, że rywal się napędzał.*

W końcu stworzył sobie kilka bardzo dobrych okazji do zdobycia gola. Na nasze szczęście zdołał zdobyć tylko jedną bramkę i ostatecznie to my awansujemy dalej. Cel zrealizowaliśmy, natomiast styl był daleki o ideału. Mam nadzieję, że to był tylko chhwilowy kryzys i już za chwilę wrócimy na właściwe tory, bo poprzeczka z pewnością rośnie.

źródło: KS MSZCZONOWIANKA



Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/44232-mszczonowska-rakieta-leci-dalej>